

Żak

**Miesięcznik Studentów
Politechniki Wrocławskiej**

ISSN 1730-5152 / numer 6 (127) / październik 2015 / rok XVI / nakład 4000

Politechniczny survival
Wrocław - Europejska Stolica Kultury
Nanotechnologia - nauka przyszłości
Herbie Hancock. Żywa legenda jazzu

Ludzie, uśmiech i Ty

DZISIAJ CHCĘ PORUSZYĆ TRZY SPRAWY, KTÓRE MAJĄ WSPÓLNY MIANOWNIK: CIEBIE, UŚMIECH I LUDZI, KTÓRY CIĘ OTACZAJĄ. A CO JEST TYM MIANOWNIKIEM? MOTYWACJA I CHĘĆ DZIAŁANIA. PYTANIE, KTÓRE TERAZ ZADAM, JEST NIESAMOWICIE WAŻNE – CZY OTACZASZ SIĘ LUDŹMI SPRAWIAJĄCYMI, ŻE CZUJESZ SIĘ LEPIEJ, MASZ CHĘĆ DO DZIAŁANIA I CHCESZ TWORZYĆ WŁASNĄ HISTORIĘ? MAM NADZIEJĘ, ŻE TAK!

„Ufam, że wspaniale spędziliście wakacje!” Tak zapewne przywita was niejedna osoba na uczelni, a nie zdziwię się, jeśli autorzy innych artykułów zaczną podobnie. Liczę na to, że spotkaliście na swojej wakacyjnej drodze mnóstwo nowych osób, nauczyliście się tysiąca nowych rzeczy i przeżyliście nieskończenie wiele magicznych chwil.

UŚMIECHNIJ SIĘ!

W trakcie ostatnich trzech miesięcy dowiedziałam się czegoś nowego. Może inaczej – wiedziałam to wcześniej, ale teraz zostałam uświadomiona. Jest jeden punkt, który według mnie jest warunkiem koniecznym do osiągnięcia szczęścia. O czym mowa?

Ludzie, których spotykamy, sprawiają, że podejmujemy takie, a nie inne decyzje. Dlaczego więc nie otaczać się jednostkami, które będą nas motywowały i sprawiały, że będziemy chcieli stawiać się lepsi i lepsi? Czasami zdarza się, że jedno zdanie, jedno słowo wypowiedziane przez kogoś, kto pojawia się przypadkowo w naszym życiu, może zmienić wszystko. Zmusza do refleksji, rozważań, w końcu staje się punktem zwrotnym w naszym życiu. Dobre słowo, pochwała, mogą popchnąć w pewnym kierunku, umocnić w wierze, że to, co robimy, jest zasadne. Z drugiej strony kilka niemiłych słów, drobne utarczki dzień po dniu, krzywy uśmiech przyjaciela przy dokonywanym wyborze – to może skutecznie zatrzymać w miejscu, a nawet uwstecznić. Pamiętajmy, że w drugą stronę też to działa. To, czy nasze otoczenie zechce mieć z nami stały kontakt – zależy tylko od nas! Na pewno już wiesz co (a raczej kogo) miałam na myśli? Ludzi, którzy zarażają radością. Osoby, które sprawiają, że czujesz się świetnie. Twoich prawdziwych przyjaciół i nieznajomych, którzy dzielą się z tobą uśmiechem.

VALIDATION, 2007

Uwielbiam ponad szesnastominutowy film dostępny na YouTube – *Validation*. Jako Hugh Newmann gra w nim T.J.

Thyne, znany z kilku filmów i seriali – ja kojarzę go z *Bones* jako Jacka Hodginsa. Jego postać jest parkingowym, który podczas pracy potrafi rozbawić każdego. Nie wygłupia się, nie robi nic dziwnego czy szokującego – po prostu dla każdego ma dobre słowo i uśmiech.

Początkowo traktują go podejrzliwie, ale każdy odchodzi z uśmiechem. I tak dzień po dniu. Niektórych wznosi to na wyżyny dobrego humoru, podnosi na duchu, i jest jak tabletki szczęścia, inni traktują to z przymrużeniem oka, czasem z irytacją, ale i tak, odchodząc, mają uniesione kąciuki ust. Ludzie przyjeżdżają na parking i ustawiają się w długich kolejkach tylko po to, żeby usłyszeć od niego kilka dobrych słów. Mężczyzna jest polecany i jego uśmiech dociera do coraz większej liczby osób. Jak sam mówi, uwielbia oglądać uśmiech na twarzach ludzi.

Przychodzi jednak moment, kiedy poznaje panią fotograf, w której się zakochuje. I niestety, jest ona jedyną kobietą, której nie może sprowokować do bycia uśmiechniętą. Jest wytrwały, ale nawet on traci nadzieję i ogarnia go zniechęcenie. Ma to swoje skutki – mężczyzna staje się apatyczny, nie uśmiecha się, przestaje mówić ludziom dobre rzeczy, ci odwracają się od niego, w końcu dostaje wymówienie. Można powiedzieć, że traci niemal wszystko – tylko dlatego, że przestał się uśmiechać i uśmiechem obdarzać innych. Przypadek sprawia, że zaczyna robić ludziom zdjęcia i w końcu na jego twarz powraca uśmiech.

Mogłabym opowiadać dalej, ale prawda jest taka, że najlepiej będzie, jeśli sami się przekonacie, jakie jest zakończenie. Przekazałam to, co chciałam – wagę uśmiechu i dobrego słowa. Ten film obrazuje to absolutnie genialnie!

MOTYWACJA

Zaznaczyłam już wagę uśmiechu i radości. Czas na czynnik motywacyjny, czyli to, co na progu dorosłości interesuje nas najbardziej. W poprzednich numerach pisałam o tym, jak świetne

jest dołączanie do różnych organizacji. Wiem, że po raz kolejny poruszam podobny temat. Ale mam nadzieję, że choć jedna osoba uświadomi sobie, jak dobrym pomysłem jest zaangażowanie się w życie uczelni. Jestem pewna, że gdyby nie świetne jednostki, z którymi założyliśmy klub na Politechnice, w życiu nie zaczęłabym pisać do „Żaka”. Swoją drogą, moje grafomaństwo miało być jednomiesięczną przygodą, ale ludzie, których tutaj spotkałam, sprawili, że zostałam na blisko dwa lata.

W trakcie wakacji miałam kilka rozmów z ludźmi, których naprawdę lubię i cenię. I choć zapoczątkowała to pewna osoba (dzięki której całkiem inaczej patrzę na termin „ludzie”), to ostatecznie ten temat przewijał się często w ostatnim miesiącu. Ponieważ „ludzie” w tym wypadku, oznaczają ni mniej ni więcej, wyjątkowe jednostki, w przypadku których myślisz „ja też chcę taki być! Ja też chcę to zrobić! Ja też chcę tam pojechać!”. Co sprawia, że mają motywację i w taki sposób cieszą się życiem? Co sprawia, że przekraczają własne granice, odkrywają świat, wznoszą się na wyżyny swoich możliwości?

Wiecie, jaka byłaby odpowiedź? Inni ludzie.

AUTORYTETY

Dlaczego stale nawołuje się do obierania autorytetów? Wzorowania się na osobach, które osiągnęły sukces, i o których powstają książki i filmy? Bo człowiek uczy się przez naśladowanie, już jako dziecko.

Teraz pojawia się inne pytanie – dlaczego nie otaczać się takimi ludźmi już teraz, a nie tylko czytać o nich w książkach? Wzorujemy się na tym, z czym się zgadzamy, co podziwiamy i szanujemy. Poznawanie określonego typu ludzi dostarcza nowej perspektywy, pomaga w realizacji marzeń i wreszcie – wzmacnia poczucie własnej wartości. Nieświadomie motywują nas do działania – lub wręcz przeciwnie. Dlatego tak ważne jest, aby ludzie, którymi się

otaczamy, byli jednostkami – najkrócej mówiąc – pozytywnymi. Wśród moich znajomych jest kilka osób, które podziwiam, znajdzie się też jedna czy dwie osoby, które są dla mnie prawdziwym autorytetem. Są ludzie, którzy mnie inspirować. Cieszę się, że są ludzie, którzy dzielą się swoimi dokonaniem – dzięki blogom, coraz częściej wydawanym książkom podróżniczym i pamiątkom.

Podczas ostatniego powrotu do domu miałam przyjemność podróżować z pewnym panem, który opowiadał mi o swoich dzieciach. Nawet przykrywając oko na ojcowską dumę, nie da się ukryć, że były to jednostki niesamowicie barwne. Długo byłam pod wrażeniem – zarówno ich dokonań, jak również swobody, z jaką wspomniany pan momentalnie zaprzyjaźnił się ze wszystkimi w przedziale. Nie ukrywam, wolę podróżować samotnie z nosem w książce i słuchawkami na uszach. Tym razem z pełną uwagą słuchałam i dołączałam do dyskusji, jaka się rozwinęła.

KTO Z KIM PRZESTAJE...

Jacy ludzie wzbudzają największą sympatię i zainteresowanie? Ci o interesujących poglądach, ci z pasją, ci ciekawi i kontaktowi. Podróże za jeden uśmiech? Proszę bardzo. Kulinarne eksperymenty? Smakowicie. Kolekcjonowanie figurek Dart-ha Vadera? Niech moc będzie z tobą. Tak naprawdę (dla większości osób) siłą napędową są wszyscy dookoła. Prawdziwym motywatorem są z pewnością jednostki

również ma na nas wpływ, tak samo jak piosenkarze, politycy czy sportowcy.

Zastanówcie się, kto jest dla was taką osobą? Kimś, kto sprawia, że się uśmiechacie, czujecie wewnętrzną radość i chcecie przeć do przodu? Może to autor ulubionej książki? Twój przyjaciel ze szkolnej ławy? Profesor, który oblał cię dwa razy, żeby za trzecim podać rękę i powiedzieć „dałeś radę!”? A może jest to osoba cicha, nieco zamknięta w sobie, która jednak

jednym słowem czy uśmiechem potrafi podnieść cię na duchu? Każdy, kto sprawia, że czujesz radość i chęć działania, jest twoim przyjacielem. Warto otaczać się takimi ludźmi. W końcu nie na darmo ktoś kiedyś powiedział „z kim przestajesz, takim się stajesz”.

Ze swojej strony życzę wam w nadcho-

dzącym semestrze szczerego uśmiechu, podążania za marzeniami i ludzi, którzy sprawią, że wzniesiecie się na wyżyny swoich możliwości.

■ **Magdalena Drymajło**

Ludzie, których spotykamy, sprawiają, że podejmujemy takie, a nie inne decyzje. Dlaczego więc nie otaczać się jednostkami, które będą nas motywowały i sprawiały, że będziemy chcieli stawać się lepsi i lepsi?

na swój sposób wybitne – i chodzi nie tyle o dokonania, co raczej pewne cechy charakteru czy nawyki – pewność siebie, zainteresowania, taka wewnętrzna radość. Na pewno każdy z was zna co najmniej jedną taką osobę. To nie musi być w gruncie rzeczy realna znajomość, wirtualny świat

